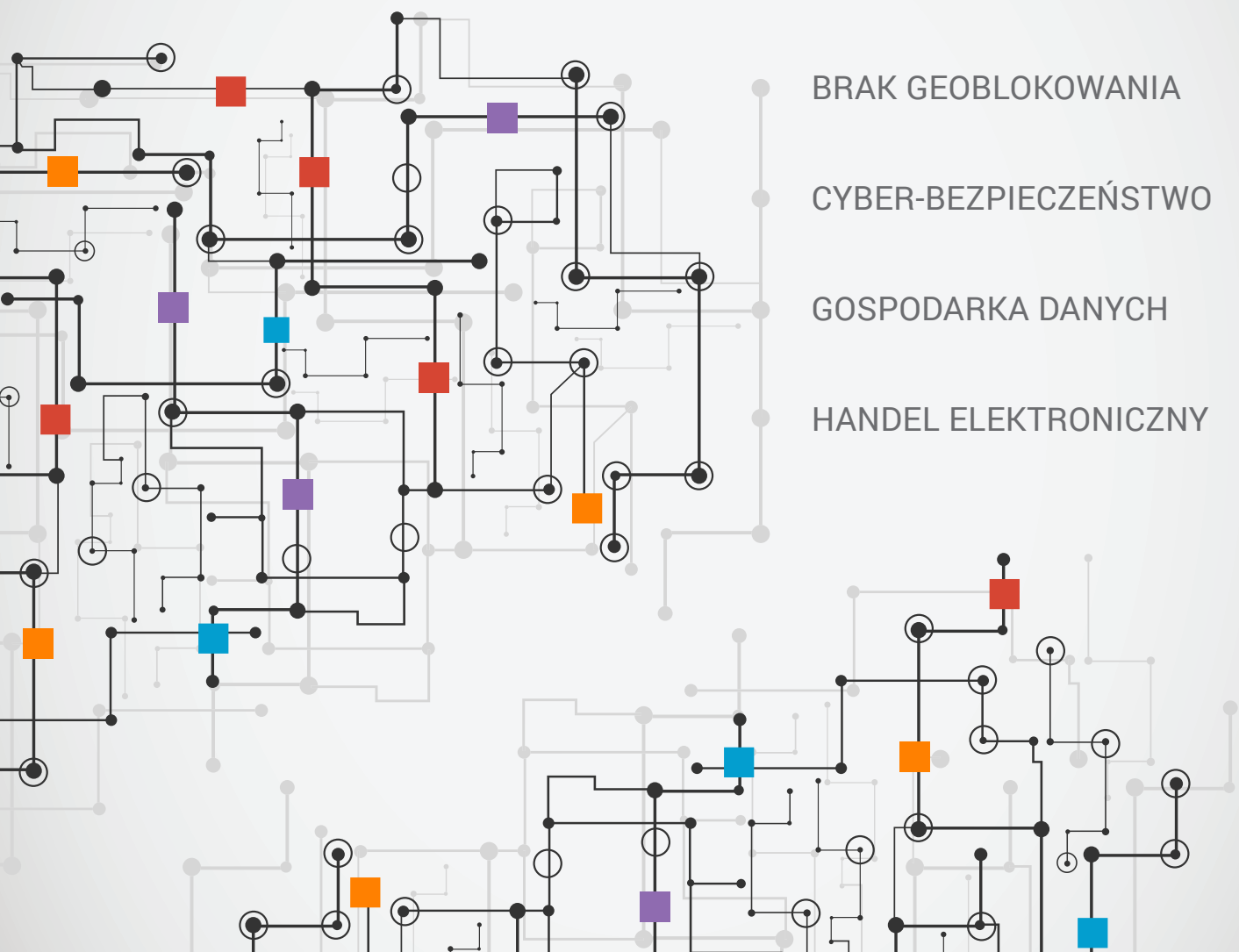


bliżej BRUKSELI

#22

E-MAGAZYN PRZEDSTAWICIELSTWA MAŁOPOLSKI W BRUKSELI



BRAK GEOBLOKOWANIA

CYBER-BEZPIECZEŃSTWO

GOSPODARKA DANYCH

HANDEL ELEKTRONICZNY

JEDNOLITY RYNEK CYFROWY

JEDNOLITY RYNEK CYFROWY

Spis treści

| | |
|----|---|
| 3 | Wstęp Jacek Krupa Marszałek Województwa Małopolskiego |
| 4 | Po co nam Jednolity Rynek Cyfrowy? Michał Boni |
| 8 | Strategia Jednolitego Rynku Cyfrowego a kontekst Polski – jak budować cyfrową przyszłość? Krzysztof Szubert |
| 12 | Jednolity rynek cyfrowy w Unii Europejskiej a sektor bankowy w Polsce Piotr Gałązka |
| 18 | Małopolska podbija Brukselę : “Pilotażowy program akceleracyjny Scale up” Paulina Mazur |
| 24 | Questio iuris |

Redaktor naczelny:
Renata Jasiołek

Design:
Loyal Solutions
www.loyal.com.pl

Kontakt z redakcją:
Przedstawicielstwo
Województwa Małopolskiego w Brukseli
Rue de la Science 41, B-1040 Bruksela
Belgia
bruxelles@umwm.pl

Szanowni Państwo,

W dzisiejszym świecie trudno znaleźć obszary życia, które nie byłyby powiązane z nowymi technologiami informacyjnymi czy telekomunikacyjnymi. Każdego dnia obywatele Unii Europejskiej napotykają jednak na liczne bariery związane z zawężeniem zasięgu usług cyfrowych tylko do granic jednego państwa. Aby zmienić ten stan rzeczy, Komisja Europejska intensywnie pracuje nad stworzeniem jednolitego rynku cyfrowego. Skorzystają na tym zarówno europejscy przedsiębiorcy, którzy będą mogli swobodnie oferować swoje towary i usługi w Internecie, jak i mieszkańcy. Zyskają oni dostęp do szerszej gamy produktów dostępnych na rynku europejskim. Głównym obszarem tych działań są prace nad stworzeniem jednolitego rynku cyfrowego.



Strategia jednolitego rynku cyfrowego to jeden z priorytetów Komisji Europejskiej pod przewodnictwem Jeana-Claude'a Junckera. To także jedna z największych szans dla Europy na pobudzenie wzrostu gospodarczego oraz stworzenie nowych miejsc pracy. W pełni działający rynek cyfrowy mógłby przyczynić się bowiem do corocznego wzrostu PKB Unii Europejskiej o ok. 415 mld euro, ułatwiając tym samym także rozwój inwestycji oraz innowacji w całej Europie.

Aktualnie, polscy przedsiębiorcy chcący rozszerzyć swoją działalność na rynku europejskim, muszą zmagać się z 27 różnymi reżimami prawnymi – tyle, ile jest państw Unii Europejskiej. Utworzenie jednolitego rynku cyfrowego dla wszystkich państw unijnej wspólnoty pozwoli polskim i europejskim biznesmenom na dotarcie do setek milionów konsumentów – nie tylko łatwiej i szybciej, ale też bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Wpłynie to także pozytywnie na konkurencyjność unijnej gospodarki, a Unia Europejska stanie się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem do inwestowania dla przedsiębiorców z całego świata.

Dlatego też z przyjemnością przekazuję Państwu 22. numer e-magazynu "Bliżej Brukseli" poświęcony jednolitemu rynkowi cyfrowemu. Wierzę, że strategia ta będzie dużym ułatwieniem nie tylko dla firm, ale i dla wszystkich Europejczyków. Już teraz zauważają oni jej pozytywny wpływ na własne życie – od 15 czerwca 2017 r. wszyscy możemy korzystać z bezpłatnego roamingu na terenie całej Unii Europejskiej. A to zaledwie początek czekających nas zmian.

Życzę Państwu przyjemnej lektury,

Jacek Krupa
Marszałek Województwa Małopolskiego



Michał Boni

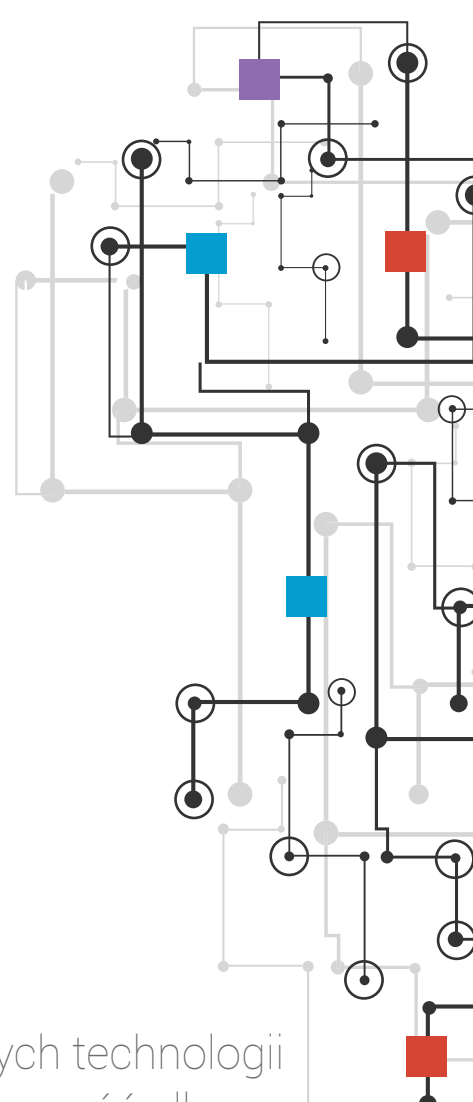
- urodził się w 1954 roku w Poznaniu, jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie przez wiele lat wykładał w Katedrze Kultury Polskiej. Od 1980 roku zaangażowany w ruchu „Solidarność”, od 1989 roku członek władz krajowych „Solidarności”, w 1990 – Przewodniczący Zarządu Regionu „Mazowsze”. W 1991 roku został Ministrem Pracy i Polityki Społecznej, w latach 1992/93 pełnił funkcję sekretarza stanu w tym ministerstwie, gdzie odpowiadał m.in. za politykę rynku pracy. Poseł na Sejm pierwszej kadencji. Od 1995 dyrektor Programu Reform Polityki Społecznej przy Fundacji Batorego. W latach 1994-1996 radny gminy Centrum w Warszawie. Od 1996/97 dyrektor i członek Instytutu Spraw Publicznych. Od 1998 do 2001 główny doradca Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Do roku 2007 konsultant w dziedzinie zarządzania zasobami ludzkimi, a od 1994 Członek Komitetu Naukowego Wsparcia Wspólnoty dla oceny Narodowego Programu Rozwoju i Programów Operacyjnych. Kluczowy ekspert współpracujący w kształtowaniu Narodowego Planu Rozwoju oraz Narodowego Planu Działań na lata 2007-2013. Do roku 2007 był doradcą Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Od stycznia 2008 roku, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W 2009 roku został powołany na urząd Ministra – członka Rady Ministrów i przewodniczącego Komitetu Stałego Rady Ministrów. Od 2008 roku był Szefem Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów. Pod jego kierownictwem zespół przeprowadził ocenę społeczno-gospodarczą kraju i uczestniczył w rozwoju strategicznych planów rządu. Wśród niektórych z najważniejszych dokumentów są: „Raport o kapitale intelektualnym Polski”, „Nawigacja dla powracających”, „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe” oraz „Młodzi 2011”. Od 18.11.2011 zaprzysiężony na Ministra Cyfryzacji i Administracji. Od 01.07.2014 zostaje Posłem do Parlamentu Europejskiego.

PO CO NAM JEDNOLITY RYNEK CYFROWY?

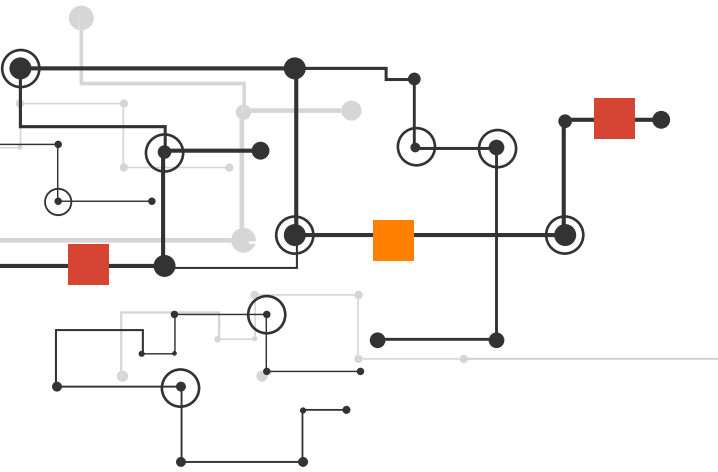
Zmieniająca się pod wpływem nowych technologii i nadchodząca gospodarka tworzą wielkie szanse na przyszłość. Przynoszą one też możliwość nowych przewag konkurencyjnych. Ale istotą nowych technologii jest ich cyfrowość albo co najmniej zależność od rozwiązań cyfrowych, np. od Internetu. A Internet działa ponad granicami: buduje społeczne relacje, umożliwia elektroniczny handel, wymianę danych, lepsze zarządzanie miastami, dzięki „smart” rozwiązaniom etc. To z kolei oznacza: żeby zbudować nowe przewagi konkurencyjne Europy trzeba mieć jednolity rynek cyfrowy w Unii Europejskiej.

Dlatego dyskutujemy i wprowadzamy rozwiązania dotyczące przyszłej infrastruktury dla rozwijania Internetu, ultra szybkich sieci pozwalających na przepływ danych i informacji w mili-sekundach - przy użyciu technologii 5G. Wartością dodaną staną się - ustalenia dotyczące podziału i przydziału częstotliwości, ich unijna koordynacja i podjęcie w tym samym czasie odpowiednich decyzji przez wszystkie państwa członkowskie. Tylko wtedy sieć 5G będzie efektywna i dotrze wszędzie, także na obszary wiejskie.



Istotą nowych technologii jest ich cyfrowość albo co najmniej zależność od rozwiązań cyfrowych

Dlatego wprowadziliśmy nowe zasady roamingu, czyli opłat za wykonywanie połączeń, wysyłanie SMS-ów, przesyłanie danych - żeby w całej Unii były jednakowe cenniki i taryfikatory, kiedy podróżujemy wewnątrz UE, aby zapewnić stawki, jakie mamy u siebie w kraju (Roam like at home).



Nie ma możliwości rozwoju gospodarki danych - bez zaufania

Dlatego dyskutujemy i wprowadzamy w życie zasady dotyczące ochrony danych osobowych - to buduje zaufanie, jeśli my jako użytkownicy wiemy, co się dzieje z naszymi danymi i to my wyrażamy zgodę na ich użycie i przetwarzanie. Istotą gospodarki współczesnej jest bazowanie na danych, na wielkich zbiorach danych. Jeśli będziemy czuli ochronę i bezpieczeństwo tych danych - łatwiej będziemy się godzili na ich używanie. To buduje zaufanie. Nie ma możliwości rozwoju gospodarki danych - bez zaufania. Ale zarazem wszystkie reguły ochrony danych muszą być takie same

w całej Unii, bo dopiero wtedy ma to sens.

Dlatego dyskutujemy o cyber-bezpieczeństwie i zaczynamy teraz prace nad wielkim pakietem legislacyjnym temu poświęconym. Skala szpiegostwa przemysłowego jest ogromna, skalę przestępstw w Sieci można mierzyć globalnie wielkością strat ekonomicznych - to 450 miliardów USD rocznie. Niezbędne jest więc wspólne, europejskie rozwiązanie. Takie same standardy bezpieczeństwa i urządzeń, certyfikaty bezpieczeństwa i oznaczanie bezpiecznych produktów, linii i urządzeń. Podzielona odpowiedzialność - między państwami, biznesem operatorów i dostawcy usług, i nami jako użytkownikami.

Dlatego dyskutujemy o dopasowaniu do świata cyfrowego zasad ochrony praw autorskich tak, żeby stworzyć równowagę między wynagradzaniem za dzieła dla autorów, licencjami pozwalającymi rozpowszechniać ich dzieła, ale i szeroką dostępnością treści cyfrowych, i swobodą dzielenia się nimi przez nas - użytkowników. Za kilka miesięcy te rozwiązania wejdą w życie.

Dlatego promujemy nowe ramy dla edukacji cyfrowej wiedząc, że sprawy edukacyjne są w kompetencjach krajów, ale rozumiejąc też, że bez podobnych w całej Unii umiejętności cyfrowych i świadomości spraw cyfrowych - Europa nie zbuduje swoich przewag konkurencyjnych nowej generacji. Ważne jest, by uczyć dzieci kodowania - tej nowej filozofii świata cyfrowego. Ważne jest, by przyszli pracownicy - wszyscy mieli umiejętności cyfrowe, bo wtedy łatwiej im będzie

dopasowywać się do zmian cyfrowych w gospodarce i na rynku pracy, także do automatyzacji i robotyzacji pracy. Już dziś mamy dla nauczycieli przewodnik, jak rozwijać kompetencje cyfrowe uczniów.

Dlatego rozwijamy warunki dla wyzwań w eZdrowie. Tylko wspólne europejskie rozwiązania pomogą w wymianie danych pozwalających w bezpieczny sposób (dane pacjentów anonimowe) analizować przebiegi pewnych chorób w populacjach - i szukać lepszych form leczenia. Dzisiejsze technologie pozwalają, by urządzenia które mamy jako elementy stroju - informowały o stanie naszego zdrowia. To daje szansę na szybką, wczesną interwencję, jeśli dzieje się coś niedobrego. To daje szansę na nowy kontakt z lekarzem - kiedy i on, i pacjent wiedzą rzeczy podobne o stanie zdrowia i mogą szukać najlepszej terapii.

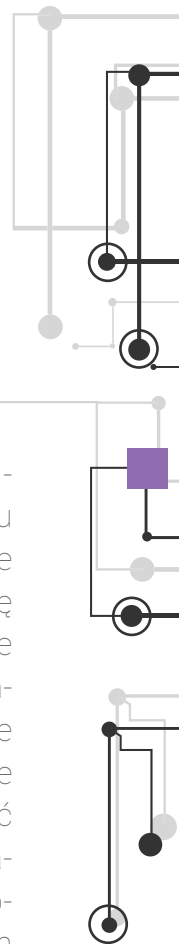
Dlatego chcemy zwalczyć geoblokowanie, które nie pozwala dzisiaj korzystać z wielu usług i dostępu do treści, kiedy wyjeżdżamy za granicę, przekraczamy te granice. Skoro dostęp do czegoś (usług, treści, programów, stron) mamy opłacony - to chcemy z tego korzystać w całej Europie.

Dzisiejsze technologie pozwalają, by urządzenia które mamy jako elementy stroju - informowały o stanie naszego zdrowia

Działania w ramach budowania Jednolitego Rynku Cyfrowego - służą zarazem rozwojowi gospodarczemu i modernizacji gospodarki

Dlatego pracujemy nad rozwiązaniami sprzyjającymi mobilności i lepszemu zarządzaniu miastami. Wykorzystanie WiFi w miejscach publicznych da szansę wszystkim mieszkańcom na korzystanie z Internetu, kiedy tego potrzebują - warunki legislacyjne i środki na finansowanie takich projektów zostały przygotowane. Ale oprócz tego - miasta uczą się, jak zarządzać efektywnie energetyką i sterować potokami transportowymi, uczą się jak organizować dostęp do miejskich usług publicznych drogą internetową.

Wszystkie te działania w ramach budowania Jednolitego Rynku Cyfrowego - służą zarazem rozwojowi gospodarczemu i modernizacji gospodarki, z drugiej strony - służą nam jako użytkownikom, obywatelom, konsumentom, pracownikom. Budujemy przewagi konkurencyjne w Unii Europejskiej, świadomie i przede wszystkim RAZEM. ●



STRATEGIA JEDNOLITEGO RYNKU CYFROWEGO A KONTEKST POLSKI

Jak budować cyfrową przyszłość?



Krzysztof Szubert

Sekretarz Stanu, Pełnomocnik Rządu ds. Jednolitego Rynku Cyfrowego. Jest absolwentem Polityki Warszawskiej i polskim przedsiębiorcą. Wcześniej pełnił funkcję Prezesa Zarządu i Dyrektora Zarządzającego w CONNECT DISTRIBUTION, zaś od 2012 r. funkcję Ministra Cyfryzacji Gospodarczego Gabinetu Cieni Business Centre Club (BCC). Jest inicjatorem oraz Przewodniczącym Koalicji na Rzecz Społeczeństwa Informatycznego (KRESI). W latach 2015-2016 członek Rady ds. Cyfryzacji przy Ministerstwie Cyfryzacji. Od końca 2015 r. doradca strategiczny ministra cyfryzacji, a do marca 2017 r. Pełnomocnik Ministerstwa Cyfryzacji ds. Współpracy Międzynarodowej.

Europa buduje jednolity rynek cyfrowy („JRC”). Obejmuje on ponad 500 mln ludzi i wg szacunków Komisji Europejskiej może przynieść korzyści wielkości ponad 415 mld euro rocznie¹. Rynek ten jest szansą rozwojową dla Polski. W szeroko pojętej agendzie cyfrowej Polski rząd dostrzega także szansę na budowanie jedności europejskiej, na solidarne jednoczenie się wokół pozytywnego celu jakim jest skonsolidowany i produktywny wspólny rynek.

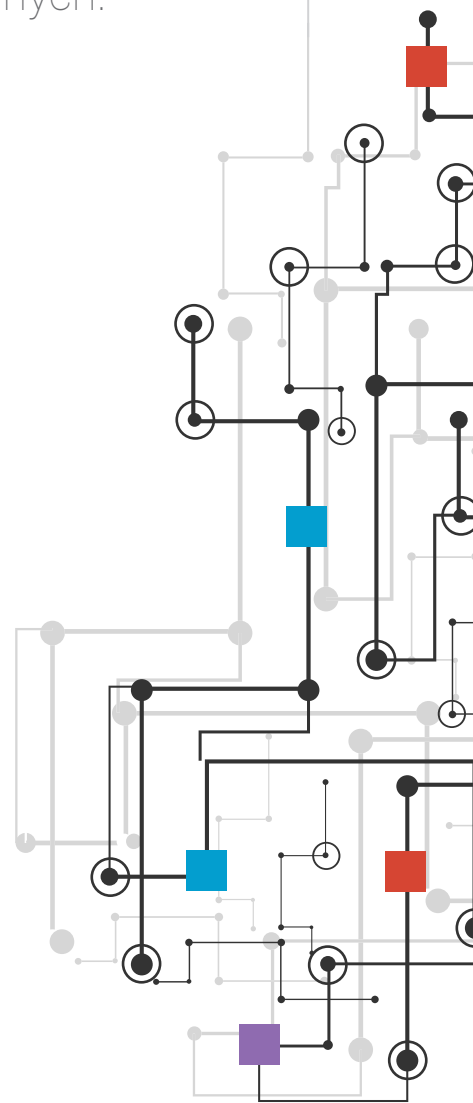
Polska aspiruje do roli lidera grupy państw podobnie myślących w kwestiach cyfrowych tzw. grupa like-minded. W skład grupy wchodzi obecnie kilkanaście państw, których głos jest słyszalny w UE. Dzięki podejmowanym działaniom mamy możliwość promowania polskiego punktu widzenia na sprawy cyfrowe. Budowany jest także wizerunek Polski jako państwa, które wspólnie z innymi proponuje Komisji Europejskiej konstruktywne podejście do polityki cyfrowej w tych obszarach, które będą służyć budowaniu

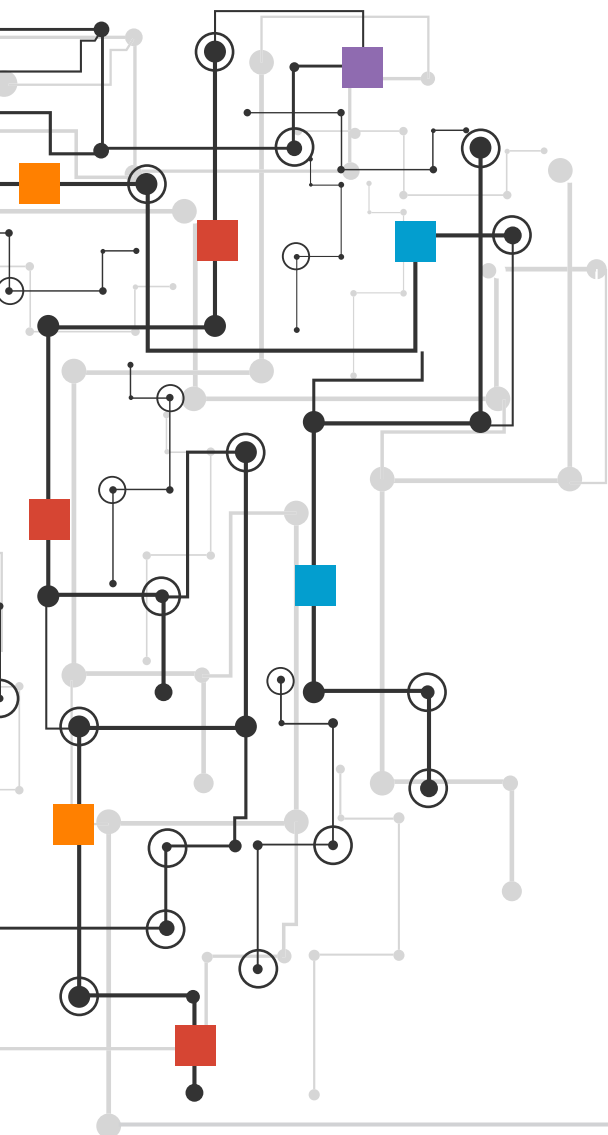
¹ Dane zaprezentowane w dokumencie roboczym służb Komisji Europejskiej „Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy – analiza i dowody”, SWD(2015) 100

innowacyjności i wzmocnieniu potencjału gospodarczego, w szczególności w oparciu o małe i średnie przedsiębiorstwa. Dowodem skuteczności tych wysiłków jest poparcie wyrażane przez wiele państw UE (często większościowe) dla proponowanych przez Polskę stanowisk dotyczących istotnych aspektów rynku cyfrowego w UE.

Przykładem takiej inicjatywy jest dążenie do zapewnienia swobodnego przepływu danych nieosobowych w Unii Europejskiej. Chodzi o powiązanie handlu z przepływem danych oraz przyszłość rozwoju technologii opartych na przesyłaniu danych nieosobowych w ramach UE. W grudniu 2016 roku Polska wraz z 13 krajami UE z tzw. grupy like-minded wezwała Komisję do przedstawienia propozycji legislacyjnej likwidującej wymogi w zakresie lokalizacji danych. W maju 2017 roku grupa 15 państw UE, z Polską na czele, ponownie wysłała list do Komisji Europejskiej apelując do podjęcia szybkich działań na rzecz opracowania stanowiska UE w sprawie swobodnego przepływu danych w umowach handlowych. W maju br. w przeglądzie Strategii JRC, Komisja zapowiedziała podjęcie działań na rzecz budowania europejskiej gospodarki opartej na danych. 19 września br. Komisja przedłożyła projekt rozporządzenia w sprawie swobodnego przepływu danych nieosobowych. Jako Polska jesteśmy przygotowani do merytorycznej dyskusji nt. zasadności znoszenia niepotrzebnych barier w przepływie danych. Na zlecenie Ministerstwa Cyfryzacji została opracowana ekspertyza naukowa, kompleksowo wskazująca wymierne korzyści jakie niesie ze sobą rozwój gospodarki opartej na swobodnym przepływie danych.

W grudniu 2016 roku Polska wraz z 13 krajami UE z tzw. grupy like-minded wezwała Komisję do przedstawienia propozycji legislacyjnej likwidującej wymogi w zakresie lokalizacji danych.





Aktywność Polski na arenie międzynarodowej w obszarze cyfrowym jest widoczna i doceniana

Kiedyś czynnikiem napędzającym gospodarki były złoża naturalne (np. ropa), teraz i w przyszłości będą to dane. Warto przy tym zauważyć, że złoża naturalne posiadają ograniczenia ilościowe i lokalizacyjne, natomiast dane przyrastają lawinowo, a ich siła sprawcza jest coraz większa. Najwięcej zyskują państwa, które w porę dostrzegą i odpowiednio wykorzystają ten trend.

Pokłosiem kolejnej polskiej inicjatywy mającej na celu zbliżanie stanowisk państw członkowskich UE dla powiększania potencjału agendy cyfrowej jest zorganizowany we wrześniu br., po raz pierwszy w historii, szczyt Rady Europejskiej poświęcony wyłącznie kwestiom cyfrowym. W czerwcu br. z inicjatywy polskiej Premier Beaty Szydło, powstał list „17+1” przywódców EU (Belgii, Czech, Danii, Estonii, Finlandii, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Litwy, Łotwy, Portugalii, Słowacji, Słowenii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii i ostatnio Bułgaria), którego sygnatariusze wskazali na potrzebę silniejszego wyeksponowania szeroko rozumianych kwestii cyfrowych na najwyższym poziomie politycznym UE.

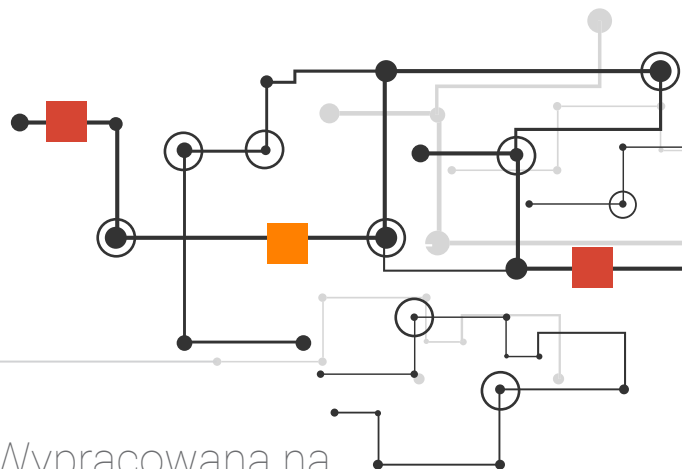
Aktywność Polski na arenie międzynarodowej w obszarze cyfrowym jest widoczna i doceniana. W kwietniu br. Polska po raz pierwszy wzięła udział w spotkaniu ministrów ds. cyfrowych grupy G20 w Düsseldorfie, pomimo iż formalnie nie jest członkiem tej grupy. Polska pnie się także w górę w rankingach dotyczących sektora cyfrowego. Awansowaliśmy na 23 miejsce w rankingu DESI 2017 (Indeks Gospodarki Cyfrowej i Społeczeństwa Cyfrowego) oraz na 20 miejsce w najnowszym rankingu OECD

„Open, Useful, Reusable Government Data”. Istnieje bardzo mocny, europejski trend porządkowania rynku cyfrowego. Szeroki wachlarz spraw włączonych w ramy Jednolitego Rynku Cyfrowego wymaga skoordynowanej i spójnej reprezentacji interesów Polski na forum zagranicznym. By zwiększyć aktywność polskiej administracji w obszarze JRC, Rozporządzeniem Rady Ministrów z dniem 14 marca 2017 roku zostałem powołany na stanowisko Pełnomocnika Rządu RP ds. Jednolitego Rynku Cyfrowego. Jednym z moich głównych działań jako Pełnomocnika jest opracowywanie rozwiązań prawnych lub organizacyjnych zmierzających do urzeczywistnienia zasad Jednolitego Rynku Cyfrowego. Jako Pełnomocnik Rządu staram się, aby współpraca resortów zaangażowanych w poszczególne inicjatywy JRC przebiegała sprawnie i była nastawiona na wypracowanie spójnego stanowiska polskiego rządu na forum UE. Z tego też względu pracuję nad stworzeniem specjalnego mechanizmu współpracy resortów biorących udział w pracach nad projektami objętymi strategią JRC.

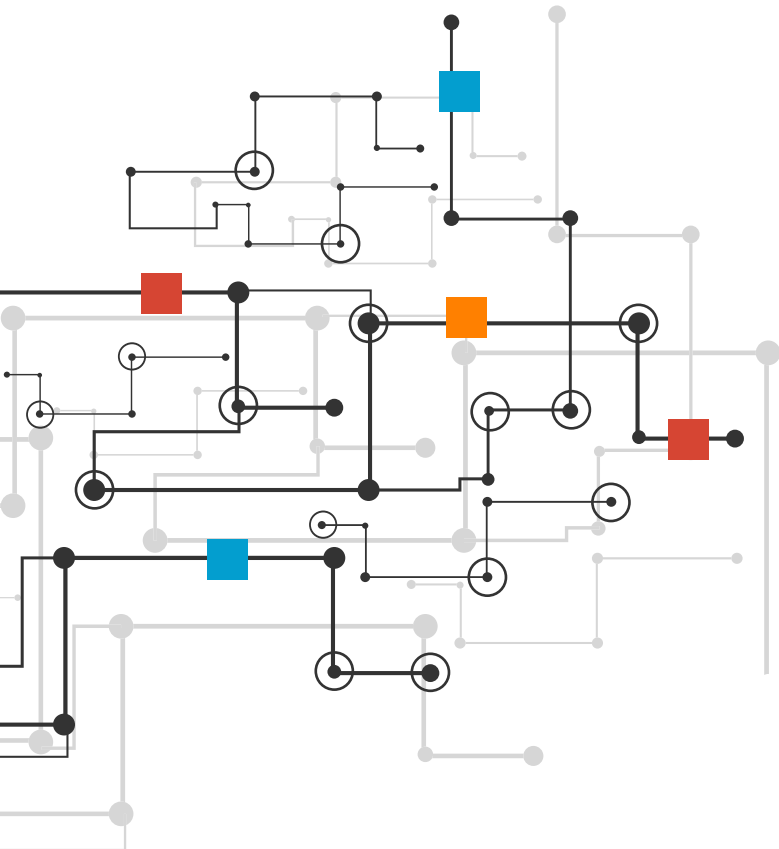
Podsumowując, agenda cyfrowa składa się z wielu odrębnych inicjatyw, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się niezwiązane ze sobą. Niemniej składają się ona na efekt końcowy w postaci utworzenia jednolitego rynku cyfrowego, który ma kluczowe znaczenie dla przyszłości europejskiego społeczeństwa, gospodarki i samej Unii jako projektu politycznego. Co ważne, jest to agenda pozytywna, niekontrowersyjna, aczkolwiek wymagająca wspólnego wysiłku w Polsce i pomiędzy krajami UE.

Wypracowana na przestrzeni ostatniego okresu czasu silna pozycja naszego kraju w międzynarodowych relacjach obszaru cyfrowego jest absolutnie unikalna i jest postrzegana – zarówno zagranicą, jak i w kraju – jako bardzo pozytywna oraz konstruktywna agenda Polski dla Unii Europejskiej.

Polska chce i może mieć w tym obszarze dużą rolę do odegrania. Jesteśmy gotowi na to wyzwanie. ●



Wypracowana na przestrzeni ostatniego okresu czasu silna pozycja naszego kraju w międzynarodowych relacjach obszaru cyfrowego jest absolutnie unikalna



Piotr Gałązka

- adwokat, Dyrektor Przedstawicielstwa Związku Banków Polskich w Brukseli. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i członek Komitetu Prawnego Europejskiej Federacji Bankowej. *Poglądy przedstawione w artykule stanowią jego prywatne poglądy.*

JEDNOLITY RYNEK CYFROWY W UNII EUROPEJSKIEJ A SEKTOR BANKOWY W POLSCE

Jednym z priorytetów tej kadencji Komisji Europejskiej jest budowanie jednolitego rynku cyfrowego w Unii Europejskiej. Podejmowanych jest wiele inicjatyw legislacyjnych i analitycznych zmierzających do znoszenia barier utrudniających rozwój tego rynku. Niemniej zauważyć można, że w działaniach tych pomijane są często kwestie związane z usługami finansowymi oferowanymi przez Internet, w tym bankowość elektroniczną - internetową i mobilną. Polskie banki nie mają się jednak czego wstydzić - innowacyjne i efektywne rozwiązania, które są wdrażane na polskim rynku i oferowane konsumentom usług finansowych stawiają nas w forpoczcie zaawansowanych cyfrowo sektorów bankowych w Europie. O tych dwóch kwestiach - jak toczy się dyskusja na forum UE i jak wygląda sytuacja w Polsce - słów kilka w tymże artykule.

Jak wynika z informacji przedstawianych przez Komisję Europejską na swoich

stronach internetowych, strategia działania zmierzająca do budowania europejskiego jednolitego rynku cyfrowego (digital single market agenda) oparta jest na trzech głównych filarach, których realizacja stanowi dla KE priorytet. Po pierwsze jest to zapewnienie konsumentom i przedsiębiorcom lepszego i łatwiejszego dostępu do towarów sprzedawanych przez Internet. Po drugie, kreowanie takiego środowiska, które będzie pozwalało na rozwój sieci i usług cyfrowych. Trzecia kwestia to zapewnienie, by cyfrowość stanowiła siłę napędu wzrostu gospodarki europejskiej, która powinna być oparta na wiedzy. Warto tu zwłaszcza zwrócić uwagę na budowanie nowych miejsc pracy związanych z usługami cyfrowymi.

Od początku kadencji do maja 2017 roku, Komisja przedstawiła 35 projektów legislacyjnych w związku ze strategią jednolitego rynku cyfrowego.

Jednym z priorytetów Komisji Europejskiej jest budowanie jednolitego rynku cyfrowego w Unii Europejskiej

Jak widać z powyższego, kwestie usług finansowych i bankowości elektronicznej nie stanowią priorytetów. Oczywiście nie oznacza to, że są one przez Komisję w tym zakresie ignorowane. Jedną z głównych inicjatyw w tym zakresie jest plan działania Komisji w dziedzinie konsumenckich usług finansowych, ogłoszony w połowie marca 2017 roku. Plan proponuje kilkanaście działań, które zostały podzielone na trzy kategorie: a) zwiększenie zaufania i wzmocnienie pozycji konsumentów usług finansowych; b) ograniczenie prawnych i regulacyjnych trudności wpływających na dostawców usług finansowych; c) wsparcie rozwoju innowacyjnych usług cyfrowych.

Dla tematyki niniejszego artykułu najistotniejsza jest ta ostatnia kategoria. W jej ramach Komisja planuje w szczególności ustalenie, jakie działania są niezbędne dla wsparcia rozwoju rynku fintech i rynku usług finansowych opartego na technologii. Ponadto, KE będzie podejmować starania w celu ułatwień w zakresie stosowania e-identyfikacji na rzecz poprawy statystyk stosowania elektronicznych dostępu do usług finansowych a także możliwości łatwiejszego przeprowadzania „know your customer” - niezbędnych dla walki z praniem pieniędzy. Dodatkowo, w ocenie Komisji niezbędny jest monitoring rynku sprzedaży usług finansowych na odległość, celem identyfikacji ryzyk i możliwości rynkowych.

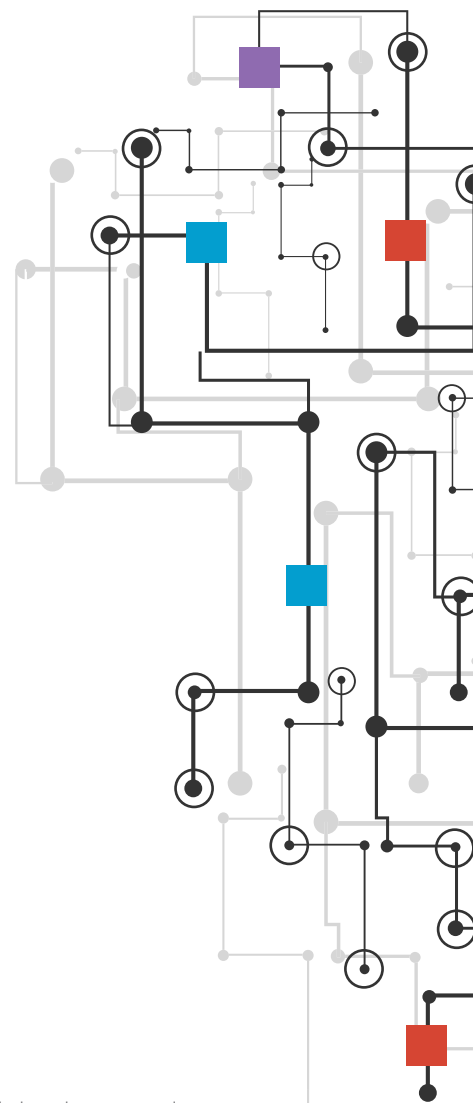
Warto spojrzeć w tym kontekście jak wygląda sytuacja polskiego sektora bankowego, jeśli chodzi o innowacyjne i technologicz-

nie nowe rozwiązania. Najkrócej mówiąc, polskie banki nie mają się czego wstydzić.

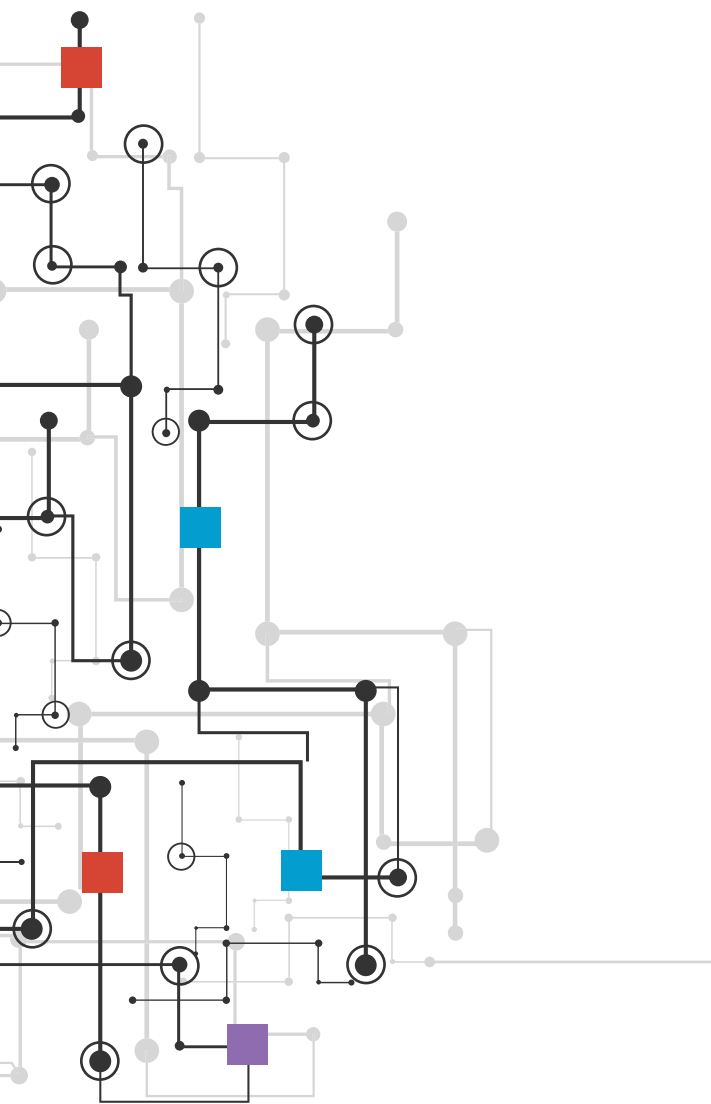
Jak wynika z raportu NetB@nk opracowanego cyklicznie przez Związek Banków Polskich, z końcem marca 2017 roku ponad 33 miliony klientów indywidualnych polskich banków na możliwość dostępu do rachunku za pośrednictwem bankowości elektronicznej, a niecałe 16 milionów z nich to aktywni korzystający z tej możliwości. To wzrost rok do roku (w porównaniu do I kwartału 2016 roku) odpowiednio o prawie 9% i 5%. Wśród przedsiębiorców dane te przedstawiają się odpowiednio - 2,3 miliona i 1,4 miliona rachunków dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Nie należy również zapominać o wysokich standardach w zakresie realizacji płatności przez polskie banki, co jest także efektem starań i prac Krajowej Izby Rozliczeniowej, której system płatniczy Elixir oferował trzy sesje rozliczeń międzybankowych dziennie jeszcze przed wejściem w życie pierwszej Dyrektywy o usługach płatniczych, która nakładała obowiązek dwóch sesji dziennie i maksymalny czas przelewu D+1 (tj. jeden dzień po zleceniu jego wykonania). Mało kto pamięta, że w wielu państwach członkowskich UE wejście w życie PSD1 stanowiło podniesienie standardów w tym zakresie, podczas gdy klienci polskich banków cieszyli się już wcześniej zdecydowanie lepszą jakością usług płatniczych niż europejski benchmark.

Ponadto, od 2012 roku istnieje w Polsce również system Elixir Express, który został



Polskie banki nie mają się jednak czego wstydzić - innowacyjne i efektywne rozwiązania stawiają nas w forpoczcie zaawansowanych cyfrowo sektorów bankowych w Europie



Większość polskich banków to banki otwarte na współpracę z podmiotami niebankowymi i budowanie dzięki temu nowej jakości w obsłudze klientów i szerokiej oferty dla nich.

wdrożony przez Krajową Izbę Rozliczeniową. Jest pierwszy w Polsce profesjonalny system rozliczeń płatności natychmiastowych. Do zalet tego systemu należy przede wszystkim możliwość natychmiastowego wykonywania płatności w trybie 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu i 365 dni w roku, a także bezpośrednia realizacja przelewu z rachunku bankowego nadawcy na rachunek bankowy odbiorcy.

Nie ma sensu chwalić się liczbą kart płatniczych, gdyż jest to instrument znany od dawna, natomiast nie sposób nie zwrócić uwagi na szybkość wzrostu sieci punktów przyjmujących płatności kartami (POS), a także na trend wzrostowy w zakresie korzystania z kart zbliżeniowych. Kontynuowany jest długoterminowy trend wzrostu liczby terminali POS, w których możliwe jest dokonywanie transakcji kartami płatniczymi. Spośród ponad 560 tysięcy punktów, w których można zapłacić kartą (wzrost o prawie 18% względem 2016 roku), aż 514 tysięcy POS-ów posiada możliwość przyjmowania transakcji zbliżeniowych (bezstykowych). To ponad 91% wszystkich terminali. Płatności zbliżeniowe są zdecydowanie wygodniejsze - przeprowadzane są szybciej niż te tradycyjne (z włożeniem karty do terminalu) i umożliwiają płatności do 50 złotych bez potrzeby podawania PIN-u. A w Polsce spośród prawie 38 milionów kart, ponad 29 milionów to karty umożliwiające również transakcje zbliżeniowe.

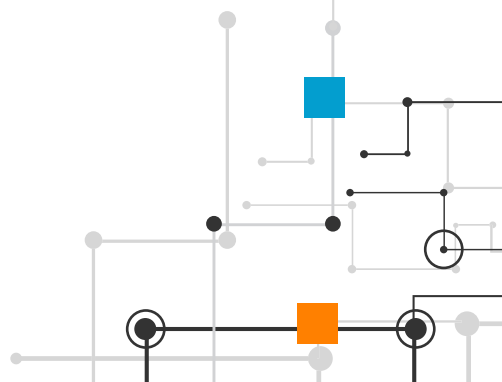
Jeśli chodzi o technologię i współpracę z fintechami - czyli kwestie, które często

podnoszone są przez Komisję jako istotne zagadnienie w sektorze usług finansowych - polskie banki również wyznaczają lub przekraczają standardy. Większość polskich banków to banki otwarte na współpracę z podmiotami niebankowymi i budowanie dzięki temu nowej jakości w obsłudze klientów i szerokiej oferty dla nich. Tytułem przykładu warto tutaj wskazać bank PKO BP, który w styczniu tego roku kupił ZenCard - spółkę z branży fintech, zajmującą się integrowaniem systemów lojalnościowych z kartami płatniczymi. Dzięki temu punkty czy złotówki na koncie będą doliczane bez potrzeby pamiętania nawet o wyciągnięciu karty programu lojalnościowego. A co do technologii - zwłaszcza jakości systemów bankowości internetowej i mobilnej to polskie banki nie mają sobie równych. Do tego stopnia, że banki z innych państw nie tylko zaczynają podpatrywać nasze rozwiązania, ale kupują prawa do ich używania. W ten sposób w połowie roku mBank sprzedał licencję do korzystania z bankowości elektronicznej stworzonej przez siebie francuskiemu bankowi La Banque Postale.

Polski sektor bankowy pod względem konkurencyjności i innowacyjności wyprzedza instytucje finansowe na świecie. Działania Komisji Europejskiej powinny być nakierowane na wspieranie tej innowacyjności i baczenie na to, by nie przeregulować sektora, który rozwija się prawidłowo w tym zakresie. Należy skoncentrować swoje działania nie na określaniu tego, jak powinna wyglądać bankowość, lecz na tym, by standardy bezpieczeństwa trans-

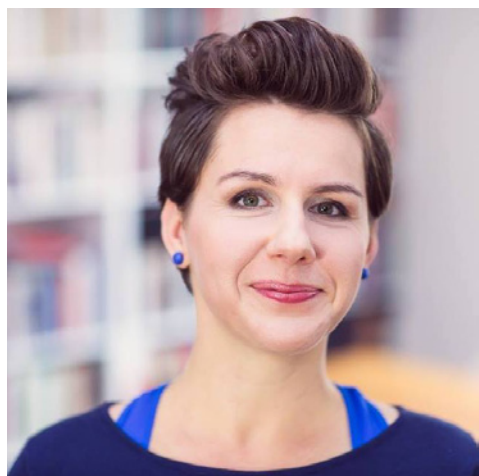
akcji w Internecie tworzone m.in. przez polskie banki były przestrzegane przez sektory bankowe w UE oraz podmioty niebankowe oferujące w coraz szerszym zakresie usługi finansowe klientom w Unii Europejskiej. ●

Polski sektor bankowy pod względem konkurencyjności i innowacyjności wyprzedza instytucje finansowe na świecie



MAŁOPOLSKA PODBIJA BRUKSELĘ

PILOTAŻOWY PROGRAM AKCELERACYJNY „SCALE UP”



Paulina Mazur

– politolog, specjalista ds. komunikacji z przedsiębiorcami i inwestorami. Współtworzy program akceleracyjny KPT ScaleUp realizowany przez Krakowski Park Technologiczny.

Od dawna obserwujemy, że konferencje na temat rozwoju gospodarczego zawsze mają w programie dyskusję o Industry 4.0. Koncept, który wziął swoją nazwę od strategii rządu Niemiec, stał się obowiązkowym tematem na wszystkich spotkaniach i wydarzeniach poświęconych przemysłowi. Industry 4.0. to, cytując za Wikipedią „Czwarta rewolucja przemysłowa” czyli „uogólniająca koncepcja odnosząca się do pojęcia „rewolucji przemysłowej” w związku ze współczesnym wzajemnym wykorzystywaniem automatyzacji, przetwarzania i wymiany danych oraz technik wytwórczych. (...) Według takiego podejścia jest urzeczywistnieniem inteligentnej fabryki, w której systemy cyber-fizyczne sterują procesami fizycznymi, tworzą wirtualne (cyfrowe) kopie świata realnego i podejmują zdecentralizowane decyzje, a poprzez Internet

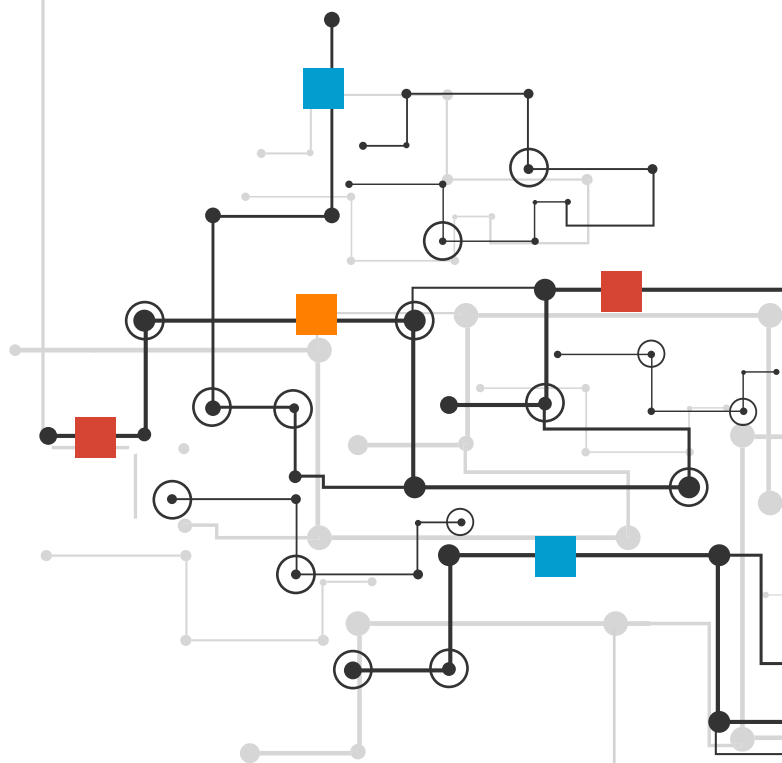
rzeczy w czasie rzeczywistym komunikują się i współpracują ze sobą oraz z ludźmi, natomiast dzięki przetwarzaniu chmurowemu są oferowane i użytkowane usługi wewnętrzne i międzyoperacyjne”.

Nie sposób było nie zadać sobie w pewnym momencie pytania: gdzie na osi kolejnych rewolucji przemysłowych jest Polska, ze szczególnym akcentem na region, w którym działa Krakowski Park Technologiczny. Dyskutowaliśmy o tym z najlepszymi firmami w Małopolsce, a wynik tych rozmów nie pozostawiał wątpliwości: dla większości polskich fabryk ciągle aktualne pozostają wyzwania trzeciej rewolucji przemysłowej. Według danych naszego partnera, firmy **ASTOR**, tylko 15% rodzimych firm jest w pełni zautomatyzowanych. Większość mierzy się nadal z takimi kwestiami jak brak systemów IT do zarządzania i sterowania produkcją, czy brak możliwości automatycznego gromadzenia danych produkcyjnych. Aby zatem przejść do kolejnego, bardziej „inteligentnego” etapu rozwoju, należy najpierw zainwestować w automatyzację i informatyzację produkcji.

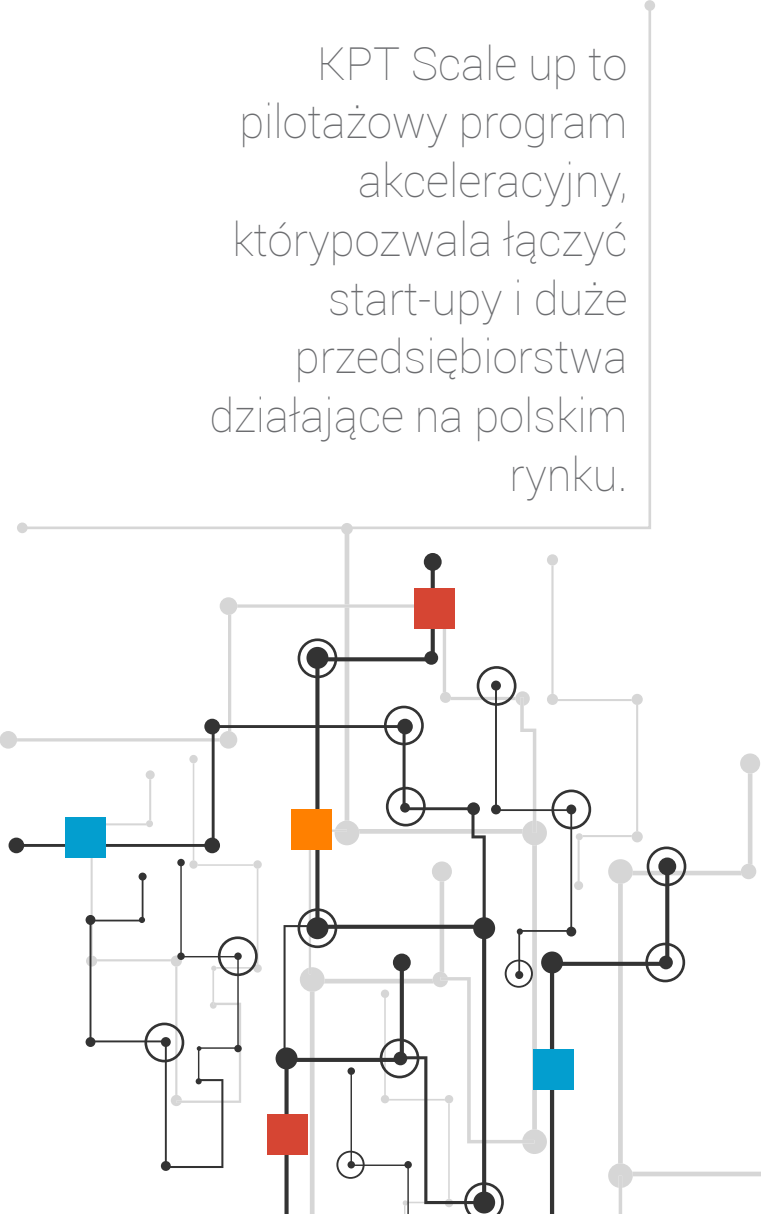
Raport Komisji Europejskiej¹ wydaje się potwierdzać te obserwacje: Polska jest wyraźnie poniżej średniej UE w takich segmentach jak infrastruktura cyfrowa czy atrakcyjny rynek pracy dla obsługujących ją specjalistów. Są jednak dwa obszary, w których znacząco wyprze-

¹ Evidence of positive outcomes and current opportunities for EU businesses, 2017

Dla większości polskich fabryk ciągle aktualne pozostają wyzwania trzeciej rewolucji przemysłowej.



Aby przejść do kolejnego, bardziej „inteligentnego” etapu rozwoju, należy najpierw zainwestować w automatyzację i informatyzację produkcji.



KPT Scale up to
pilotażowy program
akceleracyjny,
który pozwala łączyć
start-upy i duże
przedsiębiorstwa
działające na polskim
rynku.

dzamy średnią unijną. Są nimi kultura przedsiębiorczości oraz pozytywne zmiany w środowisku startupów ICT, a więc działających w sektorze uważanym za najbardziej scyfryzowany na świecie. Ta diagnoza w połączeniu z naszym przekonaniem, że należy inwestować w polski przemysł zatrudniający już 3,5 mln pracowników (więcej w Europie zatrudniają w tym sektorze tylko Niemcy), doprowadziła nas do decyzji o utworzeniu w Małopolsce akceleratora z prawdziwego zdarzenia. Jego celem jest przyspieszanie rozwoju startupów tworzących innowacje w duchu Industry 4.0.

KPT Scale up to pilotażowy program akceleracyjny. To bardzo dobre rozwiązanie, które pozwala łączyć start-upy i duże przedsiębiorstwa działające na polskim rynku. Pierwsza grupa potrzebuje pozyskać informację zwrotną z rynku jak rozwijać swój produkt, co poprawić, jak znaleźć dla niego lepsze wykorzystanie, natomiast dla drugiej grupy jest to okazja do pozyskania ciekawych rozwiązań technologicznych bez konieczności ponoszenia nakładów na B+R (Badania i Rozwój).

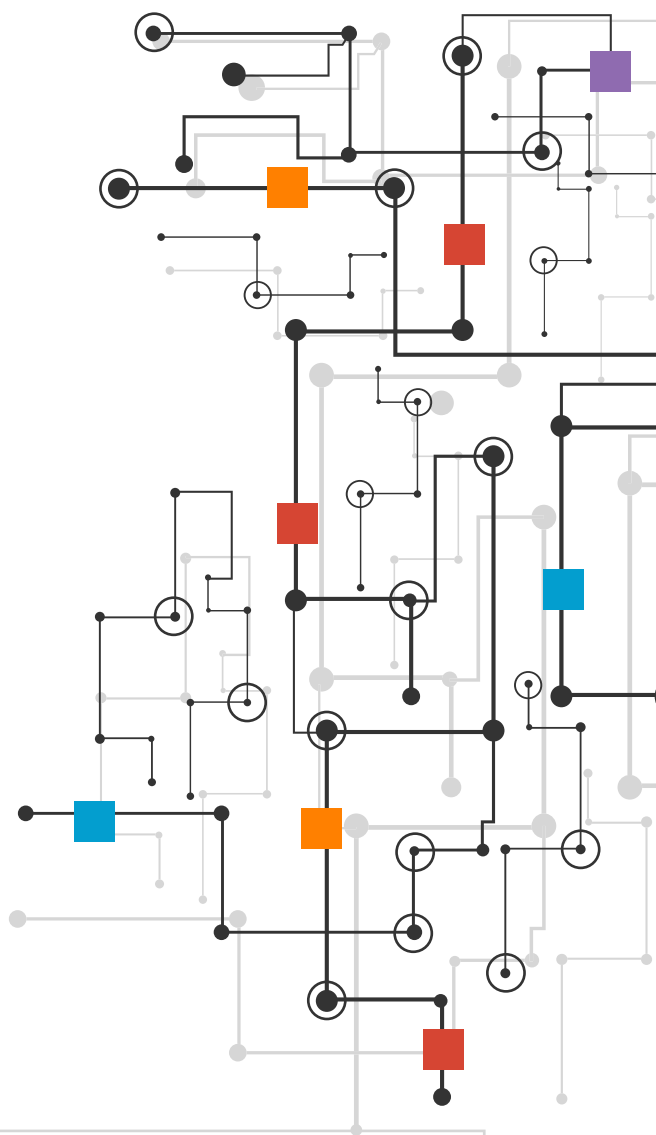
Jako Krakowski Park Technologiczny jesteśmy w trakcie drugiej rundy programu i mamy już wiele ciekawych doświadczeń i obserwacji. W ramach programu Scale up staramy się indywidualnie podchodzić do potrzeb jego uczestników, gdyż są one mocno zróżnicowane. Ten program to dużo więcej niż klasyczne szkolenia czy doradztwo. To także praca z mentorami,

rozwijanie kompetencji sprzedażowych i wymiana doświadczeń. Nasze start-upy miały okazję zrobić wdrożenia testowe u partnerów, popracować nad ulepszeniem produktu wraz z partnerami, ale przede wszystkim zweryfikować pierwotne założenia biznesowe.

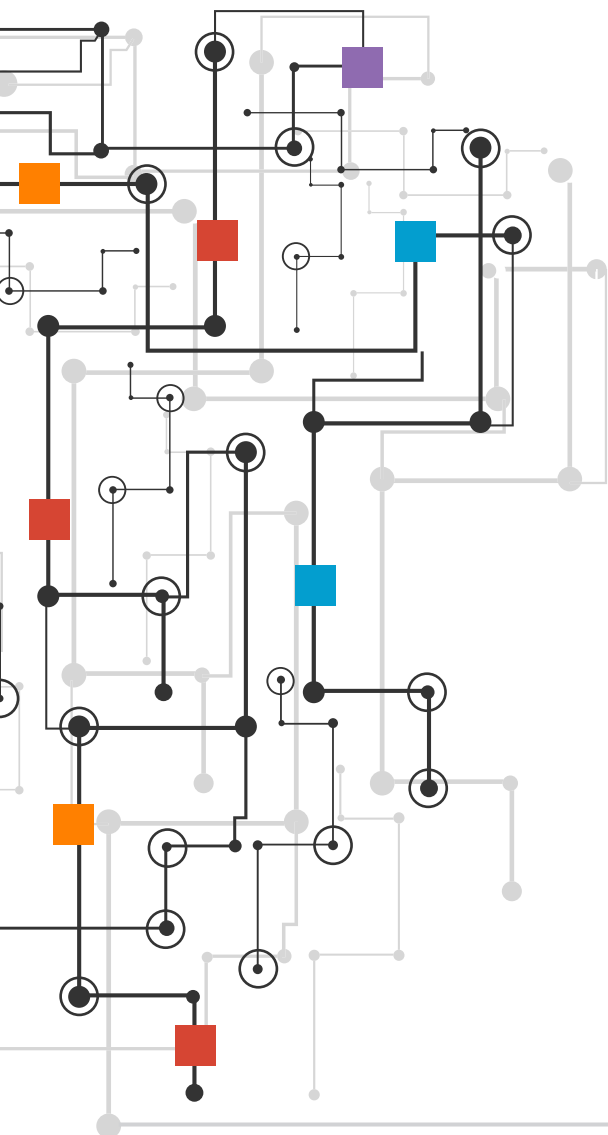
Na przestrzeni ostatniego roku KPT wsparł już 23 młode firmy, jako jeden z dziesięciu podmiotów, które zostały wybrane do realizacji programu akcelacyjnego w ramach inicjatywy Start in Poland, współfinansowanej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W każdej czytającej to głowie powinno się w tym miejscu pojawić uzasadnione pytanie: co takiego 30-latkowie bez kapitału mogą zrobić dla przemysłu, wymagającego ogromnych nakładów na innowacje? Tutaj wracamy do tego, czym właściwie jest Industry 4.0. to nie tylko innowacje techniczne, ale również innowacyjne podejście do organizacji łańcucha wartości. Startupy, z którymi pracujemy, nie są oczywiście w stanie zaoferować kompleksowego systemu komunikacji między robotami a obsługującymi je inżynierami, ale potrafią zaproponować rozwiązania optymalizujące wiele procesów wewnątrz fabryk.

Dla przykładu mamy w programie firmę oferującą system sensorów mierzących ugięcia konstrukcji hal produkcyjnych i magazynów pod wpływem zalegającej wody czy śniegu. Właściciele dużych powierzchni wiedzą dokładnie, kiedy



Industry 4.0. to nie tylko innowacje techniczne, ale również innowacyjne podejście do organizacji łańcucha wartości.



Fakt, że polskie firmy produkcyjne potrzebują innowacji na miarę Industry 4.0 nie oznacza niestety, że są gotowe na ich absorpcję.

konieczne jest warte kilkadziesiąt tysięcy złotych odśnieżanie dachu, a kiedy nie jest ono niezbędne. Jest to prawdopodobnie jeden z ostatnich obszarów zarządzania budynkami w całości oparty o pomiary manualne. Firma Sense digitalizuje i automatyzuje ten proces.

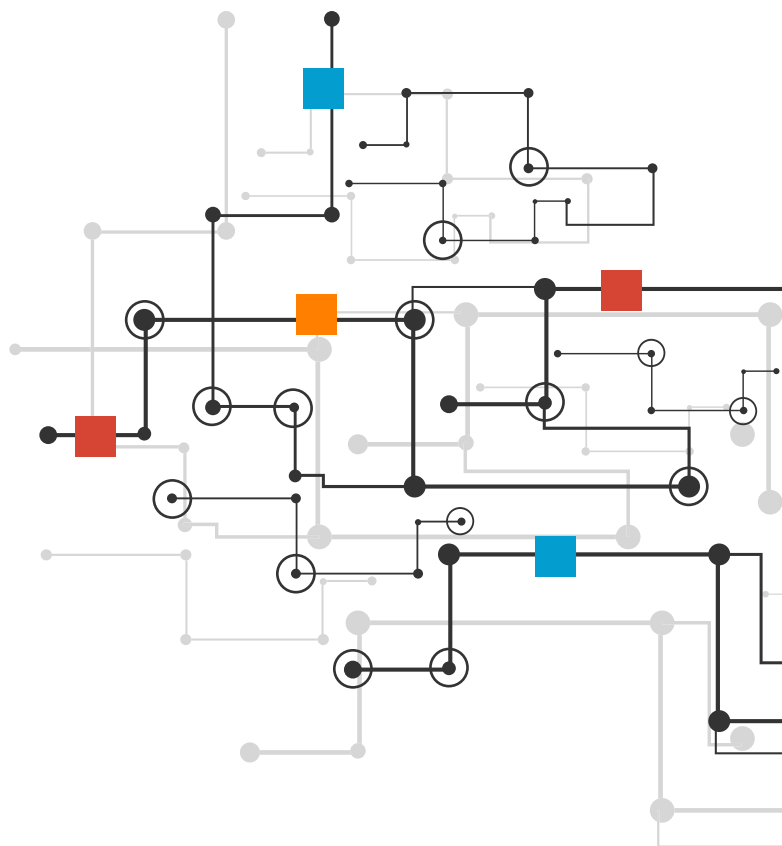
Innym przykładem jest zespół Optical Electronics tworzący inteligentne oprawy oświetleniowe, które regulują natężenie światła na poszczególnych stanowiskach pracy, płynnie „uzupełniając” światło dzienne stosownie do pory dnia. Rozwiązanie to pozwala na ogromną redukcję kosztów energii elektrycznej na dużych powierzchniach.

Pracujemy również z twórcami systemów do indoor navigation (Blast Lab, Argas), programów przyspieszających czasochłonny proces projektowania inżynierskiego (QuickerSim), czy systemów do operacyjnego zarządzania inwestycjami przemysłowymi (Amage Systems). Natomiast w kategorii innowacji procesowych pracujemy na przykład obecnie ze startupem, który jako pierwszy tworzy marketplace dla odpadów przemysłowych (Zeme Technologies).

Fakt, że polskie firmy produkcyjne potrzebują innowacji na miarę Industry 4.0 nie oznacza niestety, że są gotowe na ich absorpcję. Nasza działalność w ramach programu akceleryacyjnego ma na celu nie tylko rozwijanie podaży w tym zakresie, ale również przygotowywanie popytu poprzez eksperymentalną współpracę dużych

podmiotów z małymi. Nawet partnerzy programu (13 uznanych przedsiębiorstw, takich jak Kraków Airport, EC Grupa, Fideltronik, Budimex, Siemens czy Woodward), tworzący biznesową awangardę regionu, sami przyznają, że doświadczają bonusu akceleracyjnego, jakim jest zwiększone zainteresowanie innowacyjnymi rozwiązaniami wewnątrz ich własnych zespołów.

Mamy nadzieję, że rezultaty współpracy ze startupami, której podjęli się nasi partnerzy, staną się zachętą do eksperymentowania dla kolejnych firm w regionie, a nauka wyniesiona z programu zarówno dla start-upów jak i partnerów zaowocuje ciekawymi projektami i zwiększeniem skali sprzedaży. ●



QUESTIO IURIS

KOMUNIKAT KOMISJI DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO, RADY, EUROPEJSKIEGO KOMITETU EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO I KOMITETU REGIONÓW

w sprawie przeglądu śródkresowego realizacji strategii jednolitego rynku cyfrowego
Połączony jednolity rynek cyfrowy dla wszystkich

„Potrójnie korzystna sytuacja” dla konsumentów zaczyna przynosić konkretne korzyści.

Zaczynają właśnie płynąć korzyści z pierwszej serii wniosków Komisji, po ich zatwierdzeniu przez Parlament Europejski i Radę. Detaliczne opłaty roamingowe¹ zostały zniesione z dniem 15 czerwca 2017 r. Okresowo podróżujący w obrębie UE użytkownicy urządzeń mobilnych będą mogli telefonować, wysyłać wiadomości tekstowe oraz korzystać z Internetu za taką samą cenę jak we własnym państwie. Krajowe organy regulacyjne będą starannie śledziły rozwój sytuacji w celu zapewnienia przestrzegania nowych zasad oraz korzyści konsumentów.

(...)

Transgraniczne przenoszenie usług online w zakresie treści² oznacza, że od początku 2018 r. konsumenci będą mieli w trakcie podróżowania w innych państwach członkowskich UE dostęp online do subskry-

bowanych przez siebie filmów, wydarzeń sportowych, e-booków, gier wideo czy serwisów muzycznych.

(...)

Trzecim elementem owego „potrójnie korzystnego” pakietu będzie szybkie przyjęcie propozycji w zakresie rozwiązania problemu nieuzasadnionego blokowania geograficznego³³. Sprzedawcy nie będą już mogli bez obiektywnie uzasadnionych powodów dyskryminować konsumentów z innych państw członkowskich.

(...)

Lepszy rynek internetowy dla konsumentów i przedsiębiorstw. Jednym z głównych celów jednolitego rynku cyfrowego jest pobudzenie transgranicznego handlu elektronicznego. Trzeba szybko przyjąć szereg aktualnie omawianych wniosków, aby zaczęły one przynosić korzyści. W pełni zharmonizowane przepisy dotyczące umów cyfrowych⁴ oraz

¹ COM(2016) 399.

² Eurobarometr Flash 411 (2015).

³ COM(2016) 289.

⁴ COM(2015) 634 i COM(2015) 635;

wzmocnione zasady współpracy krajowych organów ochrony konsumentów⁵ zwiększą ochronę konsumentów i poprawią warunki działania przedsiębiorstw prowadzących transgraniczną sprzedaż produktów i usług. W pełni zharmonizowany zbiór przepisów dotyczących „umów cyfrowych” zmniejszy różnice pomiędzy przepisami prawa umów konsumenckich w poszczególnych państwach i usunie jeden z głównych powodów, dla których przedsiębiorstwa stosują „blokowanie geograficzne”. Korzystanie przez przedsiębiorstwa z możliwości, jakie stwarza handel elektroniczny, zależy również od przystępnych cenowo transgranicznych usług doręczania paczek⁶ oraz prostszych procedur dotyczących deklaracji VAT⁷.

(..)

Nie ma nic nieuniknionego, jeśli chodzi o skutki oddziaływania technologii cyfrowych. Będą one nadal zmieniać nasze społeczeństwo i gospodarkę, przy czym charakter tych zmian będzie zależeć w znacznej mierze od tego, jak obywatele, przedsiębiorstwa i organy publiczne Europy zdecydują się z nich korzystać oraz od tego, jakie ramy prawne ustanowimy dla tego typu technologii. Strategia jednolitego rynku cyfrowego wytyczyła ścieżkę, którą UE powinna podążać w celu stworzenia odpowiedniego otoczenia cyfrowego: zapewniającego wysoki poziom prywatności, ochronę danych osobowych i praw konsumenta, pozwa-

lającego przedsiębiorstwom na wprowadzanie innowacji i konkutowanie ze sobą oraz wzmacniającego więzi, które łączą nasze społeczeństwa dzięki bezpieczeństwu cyberprzestrzeni.

(..)

Należy nadal skupiać się na poważnych kwestiach, które wymagają wspólnych działań oraz znacznych inwestycji w infrastrukturę i umiejętności w celu stworzenia warunków pozwalających państwom członkowskim, przedsiębiorstwom i obywatelom wprowadzać innowacje oraz czerpać korzyści wynikające z cyfryzacji. Korzyści te wykraczają daleko poza rynki ICT i związane są ze wszystkimi aspektami naszej gospodarki oraz społeczeństwa.

Komisja zobowiązuje się kroczyć naprzód wraz państwami członkowskimi, zainteresowanymi stronami i partnerami społecznymi. Pierwszym krokiem powinno być sprawne osiągnięcie porozumienia przez współprzewodników w sprawie przekazanych im wniosków w ramach strategii jednolitego rynku cyfrowego. Rada Europejska odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu odpowiednich impulsów politycznych potrzebnych do terminowego przyjęcia i wdrożeniach tych wniosków. Tylko dzięki zdecydowanemu zaangażowaniu wszystkich stron UE będzie mogła sprawić, że funkcjonalny jednolity rynek cyfrowy stanie się faktem. ●

Źródło: http://eur-lex.europa.eu/content/news/digital_market.html?locale=pl

⁵ COM (2016) 283.

⁶ COM(2016) 285.

⁷ COM(2016) 757.

bliżej
BRUKSELI

E-MAGAZYN PRZEDSTAWICIELSTWA MAŁOPOLSKI W BRUKSELI

22